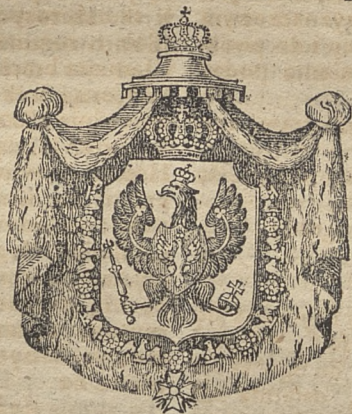


# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 77. — W Piątek dnia 30. Marca 1832.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Marca.

N. Król raczył Assessora przy Regencyi, Hr. Unruhe, mianować Radcą Regencyjnym.

Przybył tu: Król. Saski Nad-ochmistrz i Szambelan Tedwen, z Drezna.

Odjechał stąd: General-Major i komenderujący 5tą brygadą obrony krajowej, Rudolphi, do Frankfurtu n. O.

### Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 22. Marca.

N. Cesarz i Król Jmć przez postanowienie z dnia 28. z. m. mianował Radcą Stanu nadzwyczajnego Piwnickiego, byłego Prezesa Kommissyi województwa Kaliskiego, Radcę Stanu, Dyrektorem generalnym dóbr w Kommissyi rządowej przychodów i skarbu.

Z dnia 26. Marca.

Z Bożej dopomagającej łaski My Mikołaj I., Cesarz i Samowładca wszech Rossyi, Król Polski, etc. etc. etc.

Manifestem Naszym pod dniem 25. Sty-

cznia roku zeszł. wydany, ogłosiwszy wszystkim wiernym poddanym Naszym o wkroczeniu wojsk Naszych do Królestwa Polskiego, chwilowo przez buntowników od władzy prawej oderwanego, My zarazem oznajmiłszy im i o przedsięwzięciu Naszém ustalenia na przyszłość losu tego kraju na zasadach trwałych, odpowiednich potrzebom i dobrotę całego Naszego Cesarstwa. Dais, gdy mocą oręża położony został koniec wichrzącym Królestwo Polskie zaburzeniom, a naród wiegniiony przez złe myślących w przestępstwo, przywrócony został do swoich obowiązków i spokojności, osądziliśmy za rzecz pożyteczną, doprowadzić do skutku Nasze przedsięwzięcie, ażeby ustanowieniem stałego i nienaruszonego porządku, obwarować nazaawsze od nowych szkodliwych zamachów, tę spokojność i nierozzerwane połączenie dwóch narodów, przez Najwyższą Opatrzność troskliwości Naszej powierzonych.

Królestwo Polskie zwyciężkim orężem Rosyi w roku jeszcze 1815. zdobyte, otrzymało wówczas od wspaniałomyślności Najjaśniejszego Poprzednika Naszego, w Bogu spoczywającego Cesarza Alexandra, nie tylko przywrócenie bytu narodowego, lecz i osobne prawa skreślone w Ustawie Konstytucyjnej. Przepisy te niemożły zaspokoić odwiecznych nieprzyjaciół wszelkiego porządku i prawej



władzy. Oni trwając w przestępnych swych zamiarach, nieprzestawali marzyć o rozdwojeniu narodów berłu Naszemu podwładnych, i zuchwale poważyli się użyć na złe dobrodziejstw Wskresiciela ich Ojczyzny, obracając na obalenie wielkiego dzieła Jego, nadane im prawa i swobody, któremi byli obdarzeni jedynie z potężnej Jego woli. Rozlew krwi był skutkiem takowych zamiarów, spokojność i szczęśliwość, których słodczy Królestwo Polskie w najwyższym dotąd w tym kraju nieznanym stopniu używało, znikły pośród wojny domowej i powszechnego spustoszenia. Wszystkie te klęski już minęły: Królestwo Polskie nanowo berłu Naszemu przywrócone, odzyska spokojność i zakwitnie wśród ustalonego w niem pokoju, pod opieką czuwającego Rządu. Z tém wszystkiem My, w ojcowskiej Naszej troskliwości o dobro wiernych Naszych poddanych, za najświętszy poczytujemy sobie obowiązek, zapobiedz wczesnie wszelkiemi od Nas zależącemi środkami, powróceniu na przyszłość podobnych nieszczęść, jakie się wydarzyły, przez pozabawienie złe myślących tych sposobów, któremi oni, jak się dziś okazało, potrafili zaburzyć spokojność powszechną. Niemniej przy tém pragnąc, aby poddani Nasi Królestwa Polskiego nieprzestawali używać wszystkich pomyślności, jakie są potrzebne do uszczęśliwienia każdego z nich z osobna i dla ogólnego dobra całego kraju; aby bezpieczeństwo osobiste i własność każdego, wolność sumienia i wszelkie miejscowe cywilne prawa i swobody były bez żadnego onych naruszenia zachowane; aby Królestwo Polskie mając osobny Rząd, potrzebom jego odpowiedni, nieprzestawało być nieodłączną częścią Cesarstwa Naszego; aby nakoniec mieszkańcy tego kraju, składali odtąd z Rosyjanami zjednoczony zgodnemi braterskimi uczuciami naród: My, stósownie do tych zasad, przepisaaliśmy i postanowiliśmy przez osobny w dniu dzisiejszym, najłaskawiej nadany Statut Organiczny, wprowadzić w Nasze Królestwo Polskie nowy kształt i porządek Rządu.

Dan w Sankt-Petersburgu czternastego dnia Lutego, roku od Narodzenia Pańskiego tysiąc osmset trzydziestego drugiego, panowania zaś Naszego, siódmego.

Przez Cesarza i Króla: **M i k o ł a j.**

Minister Sekretarz Stanu:

(podp.) **Stefan Hr. Grabowski.**

**N i e m c y.**

Z Karlsruhu, dnia 9. Marca.

Z wielką radością Jego Król. Mości Wielkiego Xięcia, rodziny Wielko-Xiążęcej i ca-

łego kraju, wieczorem po godzinie 8mój Jéj Król. Mość Wielka Xiężna szczęśliwie powiła zdrowego Xięcia. Dostojna położnica, równie jak nowo narodzony Xiążę cieszą się pożądaném zdrowiem.

**Włochy, z d. 13. Marca.**

Z Ankony, dnia 8. Marca.

Zawinął do portu naszego jeden okręt angielski liniowy o 120 działach i 2 fregaty. — Gazeta Bonońska umieściła edykt Kardynała Albani z dn. 5. Marca, stósownie do którego cztery legacye wymuszoną obarczają się pożyczką, gdyż pożyczka dobrowolna w Lutym wypisana nie miała skutku pożądanego. Prowincya Bononia ma płacić 90,000 skudi, Ferrara 50,000, Ravenna i Forli każda po 30,000. Te summy mają być w trzech ratach wypłacone przez kapitalistów, handlujących i właścicieli dóbr w ciągu miesiąca Marca. — Dn. 13. m. b. wieczorem pospółstwo w Bononii przyjmowało kolumnę żołnierzy Papieżkich, do miasta wchodzących, gradem kamieni. Dwa bataliony Austriackie, pod zastoną których wnijsie tej kolumny nastąpić miało, dały nareszcie kilka razy ognia na spiknionych i eskortowały żołnierzy Papieżkich aż do samych koszar. Pułkownika Papieżkiego Zamboni zdarło pospółstwo z konia i raniło go niebezpiecznie. Ogółem raniono 9.

**N i d e r l a n d y.**

Z Bruxelli, dnia 14. Marca.

Dnia 11. b. m. niedawno mianowany Arcybiskupem w Mecheln Abbé Sterekz miał prywatne posłuchanie u Króla Jmci.

Czterech mieszkańców Antwerpii, którzy wzbraniłi się stanąć jako przysięgli w terażniejszych Assisach, skazani zostali każdy na 500 fr. kary pieniężnej. W miejsce radców miejskich, którzy niedawno ustąpili z urzędów, obrano w Antwerpii innych. Mało tylko zajmowało obywateli i liczba wyborców była bardzo mała, i ta jeszcze codziennie się zmniejszała. Jedna z gazet tutejszych oświadcza, że to jest znamię naszego moralnego i politycznego stanowiska.

Przedwczoraj wieczorem wyprowadzono zwłoki Generała Belliard w powozie żałobnym z Bruxelli. Ciało Generała w Valenciennes i Cambray okazywane będą wojskowe zaszczyty, a w Paryżu odbędzie się uroczysty obchód żałobny. Ciało wydobyto wobec przysłanego w tym celu z Paryża przez Marszałka Soult, Dyrektora naczelnego obrzędów żałobnych Pana Langlé.

**F r a n c y a.**

Z Paryża, dnia 15. Marca.

Sledztwa w sprawie buntowników Notre-Damskich rozpoczęły się. Dotychczasowe wypadki tak dalece są śmieszne i zabawne, iż



stąd się wynikać zdaje, że cały ten spisek mało co znaczy. Naprzód oświadczył oskarżony André, że d. 4. Stycz. spotkał na ulicy młodego mężczyznę, zachęcającego go aby poszedł razem z nim na wieżę Notre-Dame, gdzie można bez trudności i fatygi kilka groszy zarobić. Idzie tu tylko o danie hasła do rozpoczęcia walnych czynów. Młodzieniec ów zaprowadził potem oskarżonego André do niejakiegoś Brandta (który też jest wliczbie obwinionych), gdzie podczas dobrego śniadania dalsze toczono obrady. Dopiero na wieży oświadczył Brandt, iż trzeba ogień podłożyć, co by miało być hasłem dla całejdzielnicy. Prezydent: „Uderzyliście wy w dzwon gwałtu?” Oskarżony: „Tak jest.” Prez.: „Dla czego?” Oskarż.: „Miało to być hasłem do obalenia rządu.” (Wszyscy się śmieją.) Prez.: „Dałżeż wam Brandt pistolety i naboje?” Oskarż.: „Tak jest.” Prezydent: „Wszcząłże się pożar na wieży, gdyście w dzwony uderzyli?” Oskarż.: „Tak jest.” Prezydent obróciwszy się do innego oskarżonego: „A ty dla czegożeś wszedł na wieżę?” Oskarż.: „Aby rząd obalić.” (Wszyscy się śmieją.) Prez.: „Powiedzianoż wam, że wam obiad za to dadzą?” Oskarż.: „Tak jest, a oprócz tego jeszcze po butelce wina.” — W ten sposób cała się toczyła indagacya. Widać więc że albo cała sprawa błahą jest swawolą rozpustnych chłopaków, albo — bo i to być może — że tylko najniewinniejszych winnych schwytano.

Prezydent rady Ministrów odebrał już petycyę, w której ktoś najpokorniej prosi o podprefekturę w Ankonie.

Konstytucjonista donosi z Ankony z d. 5.: „Odkąd Francuzi tu panują a my więcej się niepotrzebujemy lękać srogości Nuncjusza Fabrizzi i Pułkowników Lazzarini i Ruspoli, przybiera miasto nasze weselszą nierównie postać. Bez przeszkody oddaje się każdy rozrywkom, które sobie upodobał, balom, przejażdżkom, teatralnym widowiskom i t. p. Handel i przemysł podniosły się znacznie do góry, mianowicie zakwitnął raptownie handel książek, korzystający z tego bezkrólewia, aby zabronione broszury, pisma ulotne, pamflety i t. d. hurmem sprzedawać.

Z dnia 16. Marca.

Monitor dzisiejszy donosi: „Depesza telegraficzna z d. 14. m. b. dzisiaj z Lyonu przez Ministra wojny odebrana, opiewała, że z powodu maskerady jakiejś w Grenoble rozruchy wybuchły, że wypowiedziano władzom miejskim posłuszeństwo a ponieważ gwardya miejska niepodług rozkazu w dostatecznej się zebrała ilości, musiało wojsko liniowe nacierać na wicherzycieli, z których 4 raniono bagnietami. Druga depesza z d. 15. o 2 godziny później na-

deszła, skierowana do Prezesa Rady Ministrów przez Prefekta Rodanu, donosi, że dwaj urzędnicy z Grenoble przyjechali do Lyonu z tém uwiadomieniem, że pokój w mieście owem zupełnie został przywrócony. — W Lyonie podobnie życzliwa panowała spokojność.

Kompania 14tego pułku piechoty, w załodze w Nawarreux (w niższych Pyreneach) wypowiedziała Kapitanowi swemu posłuszeństwo. Pułkownik pułku udawszy się niezwłocznie w miejsce wymienione i rozpoczynając śledztwo dowiedział się, że kompania niechce nadal pozostać pod władzą Karolisty. Rozkazał on natychmiast buntowników aresztować i zawiadomił o tém zarządzenia Ministra wojny.

Jutro odbywać się będzie w kościele de l'Assomption nabożeństwo żałobne na pamiątkę s. p. Generała Belliard.

St. Symoniści obwieścili rozkład wydatków swoich na miesiąc Luty, wynoszą one 138,111 frank.

Depesze onegdaj do hotelu Posła rosyjskiego przybyły brzmią w sposób bardzo zaspakajający. Zaleca się wszelako Posłowi w rozmowie z Ministrem spraw zewnętrznych domagać się oświadczenia względem depeszy do Wiednia przesłanej, która się gabinetowi petersburskiemu niepodobała.

Z Tulonu, d. 10. m. b. Wczoraj wieczorem aresztowano tu osobę wysokiejrangi, jadącą pod obcym nazwiskiem, właśnie w tym momencie, kiedy z pojazdu wysiadła i zaprowadzono ją do więzienia w pałacu. Chciała ona tylko przejeżdżać. Jest to były Prefekt Wande, Markiz Foresta, którego rysopis nadszedł tu był z Paryża. Znalezione u niego naderwżne papiery, które się już stały powodem do kilku zgromadzeń władz tutejszych.

Postanowieniem Królewskim z dnia 9. Marca mianowany jest Pan Benjamin Delessart w miejsce Barona Louis członkiem Kommissyi nadzorczej kassy umorzenia.

Dziennik Temps twierdzi, że jeżeli będzie skuteczniejszy plan zwołania nanowo Izby Deputowanych dla uchwalenia budżetu na rok 1833., przerwa między posiedzeniami potrwa dwa miesiące.

Z dyskusji budżetu spraw zagranicznych okazuje się, że Francya ma obecnie: 9 Ambasadorów, 20 Posłów, 2 sprawujących interessa, 52 Sekretarzów legacyi, 31 Konsulów generalnych, 43 Konsulów, 17 Vice-Konsulów, 43 tłumaczów i dragomanów.

Tutejszy sąd przysięgłych wczoraj pierwszy raz po rewolucyi, zastósował artykuł 352 ordynacyi kryminalnej, którego brzmienie jest następujące. Jeżeli Sędziowie jednomyślnie mają przekonanie, że przysięgli chociaż z zach-



waniem form, omylili się w samej rzeczy. Sąd oświadcza, że wyrok ma być odroczony, i że sprawa odłożona będzie do następnego posiedzenia jęj nowej Jury, do której niemożewchodzić żaden z przysięgłych należących do pierwszjej. Chodziło o skazanie księgarza Mansul oskarżonego, iż przez przedawanie gorszących książek dopuścił się obrazy dobrych obyczajów. Usprawiedliwiał on się tem, iż jeden z jego kommissantów, bez jego wiadomości wyłożył zaskarżoną książkę na sprzedaż na własną spekulacyą. Mimo to przysięgli wyrzekli „winny“. Sąd zaś jednomyślnie oświadczył: że przysięgli się pomylili i rzecz została odłożona do najbliższej sessyi.

Wszystkie prawie dzienniki z wyjątkiem *Journal des Debats*, który zupełnie milczy o tym przedmiocie, ganią uchwałę Izby deputowanych względem zmuilejszenia pensyi agentów dyplomatycznych ogólnie o 362,000 fr. najbardziej z tego powodu powstają na Pana Eugeniusza Harcourt i na Pana Thiers.

U księgarza tutejszego Paulin, wyszło w tych dniach ważne historyczne dzieło „*Historya Regency*“ przez Pana Lemonsey w 2ch tomach. Autorowi pozwolono korzystać pod rządem Cezarskim z archiwów państwa i Ministerium spraw zagranicznych. Po śmierci autora w roku 1825. zabrano z rozkazu owczasowego Ministra spraw zagranicznych pozostały po nim manuskrypt, z przyczyny, że użyte do niego dokumenta, są własnością państwa, dopiero po dniach lipcowych oddano manuskrypt rodzinie Pana Lemonsey.

Sąd kassacyjny zajmował się przed kilku dniami ważną kwestyą prawną, chodziło o to: czyli prawo z dnia 19. Stycznia 1816., którym dzień 21. Stycznia, jako rocznica śmierci Ludwika XVI. został policzony do dni uroczystych, zmieniło dekret z 17 Thermidora roku VI., podług którego sprawy kryminalne mogą być także rozsądzone w dni świąt? Adwokat Godart de Saponay oświadczył jako obrońca jednej ze stron interessowanych, że pytanie to zatwierdzająco rozstrzygnąć należy, i wskutek tego, żądał kassacyi wyroku sądu Królewskiego w Poitiers, który doktora le Petit w dniu 21. Stycznia r. b. za oszustwo w sprawach rekrutacyi, skazał na 1 roczne uwięzienie i 1000 franków kary pieniężnej. Sąd kassacyjny rozstrzygnął mimo to, odmównie, ogłosił wskutek tego, wyrok Sądu w Poitiers za zupełnie ważny i odrzucił apelacyą.

Tutejszy Trybunał pierwszjej instancyi wydał w tych dniach wyrok w sprawie Hr. Pfaffenhofen i sukcesorów Pana Magon de la Ballue przeciwko Karolowi X. o dług, zarzuty uczynione przez Pana Berryer jako adwokata Karola

X. i przez prokuratora Pana Didelot odrzucono i zapłcenie summ żądanych przyznano.

### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 8. Marca.

Rząd nakazał urzędnikom policyi ostrzejszą baczość na wszystkie osoby z powodu zasad politycznych w podejrzeniu będące, podobnie mają dowódcy wojskowi zlecony sobie jak najstaranniejszy dozór nad żołnierzami awych oddziałów. Domniemaną przyczyną tych środków jest ta obawa, że wylądowanie Dom Pedra na brzegach Portugalii spisek jakiś od dawna knuty mogłoby do skutku przywieść. Aby więc też prowincye nie za nadto z wojska ogolocić, dwa ostatnie pułki, które już się były udały w pochód ku granicom Portugalskim, odebrały rozkaz zatrzymania się; pierwszy stoi teraz w Telavera de la Reyna, drugi w okolicach Puente del Arzobispo. Bateria niedawno stąd wyszła zatrzymała się w Aranjuez i stoi tam dotychczas. — Związki między gabinetem Madrytskim i innemi gabinetami ciągle nader są ożywione.

### *P o r t u g a l i a.*

Z Lizbony, dnia 3. Marca.

Dom Miguel powrócił po odbyciu powtórnej podróży inspekcyjnej do Queluz, dokąd się natychmiast też udał Vicomte de Santarem, aby Królewiczowi depesze podczas niebytności jego z Madrytu nadeszłe przełożyć. Podług pogłoski upowszechnionej oznaczają w tychże gabinet Hiszpański ilość wojska mającego na przypadek wylądowania Dom Pedra pospieszyć na pomoc dla Dom Miguela na 20,000 żołnierza, w dwóch dywizyonach, każdy po 8000 piechoty i 2000 jazdy z potrzebną artylerją. Armia ta posilkująca poczynuje się być dostateczną, oraz niechce rząd hiszpański granic swoich zupełnie z załóg wojskowych ogolocić. Dom Miguel podaje siły swoje zbrojne na 50,000, połowa tylko składa się z wojska liniowego. — Wczoraj wypłynęły 3 statki wojenne z Tagu, aby krążyć po nad brzegami.

Wyszło tu pismko, które wystawia niemożność uskutecznienia planu klubu Hiszpańsko-Luzytańskiego, aby na głowie Dom Pedra połączono korony Hiszpańską i Portugalską.

### *A n g l i a.*

Z Londynu, dnia 10. Marca.

Książę Tallejrand i zastępca Posta austriackiego mieli wczoraj konferencyą z Lordem Palmerston w wydziale spraw zewnętrznych.

W gazecie Torrystów czytamy: „Ratyfikacya spodziewana traktatu z 15. Listop. zdaje się, że nowęj dozna zwłoki, a to z przyczyny



ny wyprawy Francuzów do Włoch. Choćby ta wyprawa stać się nie miała hasłem do wojny powszechnej, to przynajmniej bez wątpienia zaważać będzie załatwieniu spraw belgijskich. Czekać będą wszyscy, aby zobaczyć, co Austria przedsięwzię. Twierdzą tu, że Lord Granville bardzo narzeka na postępowanie Ministerium francuzkiego, ponieważ mu żadnych nieuczyniło udzielić. W towarzystwach naszych dyplomatycznych utrzymują, że Pan K. Périer znając nieprzyjemne położenie rządu angielskiego ku mocarstwu ładu stałego, odważył się na krok taki rewolucyjny w tém przekonaniu, że Lord Grey z powodu zawikłanych stosunków swoich zniewolony będzie do uchwalenia onych.

W *Globe* czytamy: System ofiarowania darowizn Posłom zagranicznym, został podług zdania naszego w samą porę przez usiłowania Lorda Palmerston zupełnie zniesiony; tylko W. Porta czyniła niekiedy wyjątek. Donoszą nam teraz, że w skutek przyjacielskiego przedstawienia Sułtana nawet w Stambule kosztowny i niepotrzebny ten wydatek skasowano. Wzrasta stąd dla kraju roczne oszczędzenie z 5—6000 funt., a cała summa, którą kraj oszczędza po unieważnieniu tych podarunków, wynosi 30,000 funt.

Z żalem dowiadujemy się, powiada *Courier*, iż jest wątpliwa, czyli zdrowie Hrab. Grey, dozwoli mu zająć się w Izbie wyższej kierunkiem bilu reformy; spodziewają się wszakże na wszelki przypadek, iż regularnie będzie mógł być na posiedzeniach i popierać bil potęgą swojej wymowy. Na przypadek, gdyby Hr. Grey nie mógł kierować bilem, sądzą, iż się tego podejmie Lord Brougham, a niezawodnie nie mógłby być powierzony lepszym i pewniejszym rękom. Lecz zatrudnienia Lorda Brougham, jako Lorda Kanclerza i nieodzyskane jeszcze zupełnie zdrowie jego, niedozwolą mu także może, zając się tak utrudniającą i ważną pracą. Ostrożność radziłaby może wybrać wcześniej męża obeznanego z interesami, które-mu można powierzyć kierunek bilu w Izbie wyższej, na przypadek, gdyby się nie mogli tém zająć Hrab. Grey lub Lord Brougham. Zdaje nam się, że obok tych dwóch, Xiążę Richmond byłby do tego najbardziej usposobiony.

W artykule mającym na celu niektóre uwagi o Lordzie Grey, dziennik *Globe* powiada między innemi: Częściej niż raz, sami nalegalismy na Lorda Grey o mianowanie Parów; czynilibyśmy to jeszcze, gdybyśmy mniemali, że to jest pożądane lub potrzebne, lecz przy teraźniejszym położeniu rzeczy,

mocno jesteśmy przekonani, że środek taki byłby zgubny dla wielkiej sprawy reformy, i że istną dobre i dostateczne powody do zwłoki w tym względzie. Gdybyśmy posiadali zaufanie Króla, dalej gdybyśmy użyć mogli wiadomości, jakie służą pierwszemu Ministrowi kraju, w takim razie chwycilibyśmy się może innej drogi; powiadamy wszakże, że bez zaufania tego i nieposiadając tych wiadomości, niemożemy potępiać Lorda Grey, iż trzyma się planu, o którym przekonał się po najcisłej rozprawie i naradzie, iż najskuteczniej przezeń osiągnąć można cel zamierzony przez wszystkich prawych reformistów. — Pierwszy Minister zobowiązał się i mniemamy, że teraz ma moc do tego, uskutecznić reformę Izby niższej, która co do zasad i skuteczności powinna być równie wielka jak ta, którą Izba wyższa tak nierozważnie odrzuciła. Zobowiązania tego powinien Lord Grey dopełnić, a dotychczas niedostrzegł nikt w nim wstręt, ani nie takiego, co by mogło dać powód do mniemania, że mu zbywa na energii lub mocy. Gdyby kiedykolwiek Król lub kraj przypuścić mogli, że inni Ministrowie lepiej poprą ich sprawę, niech tylko wyrażą swoje zdanie, a jesteśmy przekonani, że Lord Grey ani godziny niepozostanie w urzędzie. Dopóki zaś jest Ministrem i dopóki na nim spoczywa cała odpowiedzialność, trzeba jemu zostawić działanie podług najlepszych widoków i przekonania. Czyli liczba Parów wynosić będzie 10 lub 100, to zawisło od antireformistów; im większa będzie liczba, którą ustanowić każe ich postępowanie, tym dokładniejszy będzie ich upadek. Lecz ani Król, ani Ministrowie, ani lud, niedozwolą im odnieść zwycięstwa.

*Courier* mało sobie obiecuje z badań zarządzonych przez Izbę niższą względem handlu jedwabów. Opłata od obcych wyrobów jedwabnych, powiada on, niebędzie mogła być zniżona o tyle, iżby przemycający nie mieli korzyści z ukradkowego wprowadzania; koszt przemycania czyni najwięcej 10 od sta. Prócz tego we Francji było można nabyć podczas upadku rękodzielní jedwabiu od fabrykantów niemogących płacić w Lyonie i w innych miastach, towary o 20 i 30 na sto niżej ceny fabrycznej, przy których przemycaniu do Anglii zysk o tyleż jest większy.

Sądzimy, powiada *Globe*, że bil reformy dnia 12. lub 13. po trzeci raz będzie czytany w Izbie niższej, jeżeli niezajdzie bardzo nagła, lub szczególna przeszkoda. Zapewniają, że Izba wyższa zezwoli znaczną większość głosów na drugie jego odczytanie. Arcybiskup z York, Biskupi Londynu i Lich-



field i dziewięciu innych Pralatów, niezawodnie głosować będą za bilem. Arcybiskup Kantorberyjski i kilku innych niebędą obecni w Izbie podczas dyskusyi. Lord Kanclerz kierować będzie bilem w Komitecie, jeżeli na to zezwoli jego stan zdrowia.

Dnia 29. Lutego otworzono w hrabstwie irlandzkim Wexford Sądy przysięgłych, mające się zająć zbadaniem rozruchów zaszłych w Newtownbarry, przy których kilku ludzi utraciło życie. Dla zapobieżenia wszelkim przeszkodom, posłano oddział dragonów do Wexford.

Z Howth w Irlandyi, donoszą d. 4. Marca o przybyciu Pana O'Connel. Będzie on obecny na zgromadzeniu unii politycznej i zaproponuje adres do ludu irlandzkiego, napominający do posłuszeństwa prawu. Z Howth Pan O'Connel uda się do Kilkenny, Cork i Tralee.

Z dnia 13. Marca.

Xiężniczka Gloucester zaczyna przychodzić do zdrowia, choć choroba jeszcze jest niebezpieczną. — Lady Dudley Stuart na przyszły piątek wielki da festyn w hotelu swoim w Wilton-Crescent. Jej Dostojność jest córką Lucyana Bonaparte, Xięcia Canino. Zasłużył ją sobie w r. 1825 zmarły Lord Dudley.

Wedle gazety Leeds-Mercury jest zamiarem rządu, ofiarować urząd znamienity Panu Macauley, aby przez wpływ sławnego mówcy tego wzmocnić i ustalić siłę rządu w parlamencie. — Dziennik jeden tutejszy opiewa, że parowie antireformiści w towarzystwach swoich obwieszczali, iż odczytanie drugie bilu reformy większością głosów 12 pozwolonem będzie.

W Sun czytamy: „Kapitan Lawrance, który tu wczoraj z Afryki przybył, donosi, że gdy on dn. 22. Grudnia z Gambii wyjeżdżał, wojsko Angielskie zacięcie walczyło z milicją. Anglicy w potyczce przeszło 6 godzin trwając stracili 100 w rannych a 20 w zabitych. Co moment oczekiwali wsparcia.

Spectator zamieścił wiadomość (którę trudno dać wiarę) że Xiążę Wellington w piśmie pewnem postępowanie Króla w taki posadził sposób, który się bynajmniej nie zgadza z uszanowaniem, które każdy poddany winien jest Królowi, a w którym ten mianowicie, co był pierwszym ministrem celować powinien. Pismo to skierowane do Lorda Strangford zostało przez tegoż pokazane Markizowi Londonderry, który nie zaniechał doręczyć ono N. Panu. — Gazeta Windsor-Express powiada, że Markiz Londonderry tak sobie polubił system pytający (zawsze bowiem domaga się wyjaśnień od ministrów) iż słyhać, że N. Pana prosić

będzie o pozwolenie umieszczenia znaku zażywania w herbie swoim.

Times udziela pisma bezimiennego jej udzielonego, w którym się Hr. Grey przeciw zarzutom uczynionym mu przez tę gazetę broni, z nadmienieniem uwag przyganiających polityce ociągającej się Hrabiego względem kreacyi parów: „Jak zupełnie inaczej, powiada przy końcu artykułu, postępowałby Xiążę Wellington, gdyby był Ministrem reformy i miał za sobą Króla reformera i naród reformie sprzyjający, a tylko opozycją kilka miasteczek przeciw sobie?! Jak łatwo stałby się panem owej haniebnej lęklivosti, która Hr. Grey ogarnęła? Co się nas tyczy, dopełniliśmy tylko obowiązku naszego. Dla kraju idzie tu o reformę, albo o rewolucyę, dla Lorda Greya o hańbę albo odwieczną sławę. Oby Niebo kierowało krokami jego ku uszczęśliwieniu Anglii!! —

Pan O'Connell obecnie jest w Kilkenny, broniąc sprawy chłopów, stawionych z powodu zabójstwa na 11 policyantach popełnionego, (którzy się zapłaty dziesięcin domagali) przed sąd przysięgłych. —

Sławna młoda aktorka Miss Fanny Kemble kupiła miejsce podchorążego w armii i ofiarowała je bratu swemu w dzień urodzin jego.

Listy z Amsterdamu donoszą, że tam wyglądają przybycia Hr. Orłowa; Kuryer rozumie, że Hrabia także chce zasięgnąć wiadomości o sposobie myślenia kapitalistów względem traktatu Londyńskiego, oraz doczekać się nowych rozkazów z Petersburga, a dopiero się udać do Londynu. — Globe przeciwnie utrzymuje, że energiczne brzmienie depeszów przez Hrabiego przywiezionych spowodowało Króla Wilhelma, do przystąpienia do niektórych warunków, do których dawniej przychylić się nie chciał, a skoro uroczyste w tej mierze oświadczenie nastąpi, Hrabia niebawem puści się do Londynu. Austria także obstaruje obecnie przy jak najrychlejszem załatwieniu pytania Belgijskiego. — Wczorajszy Court-Circular głosi, że odwiedziny Hr. Orłowa do Londynu na niepewny czas są odłożone, i że w ogólności jest niepewną rzeczą, czy Hr. do Londynu przybędzie. W Kuryerze wczorajszym czytamy: „Uważając na dobre porozumienie między Francją i Anglią żałujemy, że Lord Palmerston widział się być zniewolonym do wynurzenia niezadowolnienia swego względem wyprawy przez ministerium Francuzkie do Włoch przedsięwziętej. Zresztą pogłoska, jakoby poseł nasz w Paryżu otrzymał zlecenie protestowania przeciw postępowaniu ministrów Francuzkich, pokazuje się być zupełnie płożną. Przedstawienia nasze



nacechowane są piętnem przyjacielskich uczuć i cała sprawa zapewne mieć nie będzie skutków nieprzyjemnych. Istnieniu rządu naszego nie zaisie bardziej by szkodzić nie mogło, jak nierozmyślne przyjęcie zdań obcych mocarstw przeciw Francji! —

Globe dzisiejszy powiada: „Ciekawą jest rzeczą uważać, jak względem stosunków Francji w porównaniu z Anglią, Pan K. Périer przymuszony jest do tego samego sposobu tłumaczenia się przeciw Liberalistom, jako Hr. Grey przeciw Antiliberalistom (Torrysom). Obie partye życzą, choć przeciwnie mając na oku zamiary, wojny powszechnej a tą drogą wznieślenia się wpływu swego; jedna chce tego dostąpić przez ogólne obalenie wszystkich dotychczas istnących zasad i urządzeń, druga przez przywłaszczenie sobie wszelkiej opozycji i upodlenie każdej reformy.“

Festyn, który wczoraj przy dworze na cześć dyrektorów Towarzystwa Wschodnioindyjskiego miał być danym, został z powodu niespodzianego zaślubienia Xiężniczki Ludowiki, synowicy N. Królowy, na inny czas odłożony.

Kurier opiewa, że Lord Althorp zostanie wyniesiony na godność para, aby dyskusjami nad bilem reformy kierować także w izbie wyższej. Głoszą podobnie, że Hr. Grey wymaga od parów opozycji, chcących głosować za odczytaniem powtórnym bilu, poprzednio oświadczenia na słowo honoru, czy rzeczywiście przyrzeczenia swego dotrzymają, a to dla przekonania się, czy tron istotnie będzie musiał kroczyć do mianowania nowych parów. Nowa gazeta True Sun twierdzi, że następny numer gazety dworskiej zawierać będzie szczerą kreacją parów, t. j. imiona Lorda F. Osborne, Pana Dundas i P. Portsmann.

Wczoraj kobieta, nazwiskiem Courteray, oskarżyć chciała nieobecne Pana O'Connella. Twierdziła, iż on przed 15 laty ją skrzywdził i że ona tylko co teraz powraca z więzienia, gdzie ją osadzono za długie, które porobiła aby tylko dziecko swe wyżywić. Udawała się już często z prośbą do samego P. O'Connella, ale zawsze nadaremno, owszem odrzucał jej pokorne żądanie z pogardą. — Sędziowie wahają się, czy mają mieć wzgląd na skargę tej niewiasty, ponieważ tyle lat upłynęło od wykonania zdróżności. — Gazety niektóre są tego zdania, iż cała rzecz jest intrygą politycznych przeciwników Pana O'Connella tem niegodziwszą, gdyż on teraz właśnie w Londynie nie jest obecny.

D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 3. Marca.

Dnia 11. z. m. Król udał się w uroczystym orszaku do zamku Christiansburg, dla zaga-

nia tam najwyższego Sądu. Po skończonych rozprawach, Monarcha oświadczył, iż głosuje za większością i że podług tego i w przyszłości mają być wydawane wyroki sprawiedliwości. Zwyczaj ten bardzo jest ważny, na nim bowiem zasadza się fikcja prawna, że Król zawsze osobiście prezyduje w Sądzie; dla tego też adwokaci przemawiają zawsze tak, jak gdyby był obecny, a Sędzia zawsze wydaje wyrok w imieniu Króla. Stąd wynika wszakże, że wyrok Sądu najwyższego tylko drogą łaski może być zmieniony, każda bowiem inna modyfikacja, byłaby logicznem niepodobieństwem, a zatem jawną samowolnością.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Benjamin Constant krótko przed śmiercią mówił do jednego z przyjaciół: „Obiadowałem dzisiaj z dwoma sławnymi ludźmi, to jest: z Panem Caille, który głębią puszczy piaszczystych Afryki przedart się aż do Tombuktu, i z Panem N\*, który zapewniał, iż najnowszy romans Pana P\* do końca przeczytał.“ Uważał więc przebycie Afryki i odczytanie zlego romansu za rzeczy najosobliwsze.

W Paryżu pomiędzy walczącymi dnia 29. Lipca 1830. znajdowała się także młoda aktorka, Józefina Mercier, która w gwardyi narodowej pod nazwą Wiktora, studenta medycyny, znajomą była.

Zniechęceni włościanie norwegscy, przybyli na wiosnę r. 1787. do Kopenhagi, w zamiarze robienia Królowi przełożeń względem nowego podatku. Król wyszedłszy naprzeciw nim, zapytał się dobrotliwie: „Czego chcecie moje dzieci?“ — Otwarcie włościanie odpowiedzieli: „Ojcie! od ciebie nie chcemy niczego, byleś ty od nas niczego nie chciał.“

Wiadomości z Paryża, które w końcu Lipca r. 1830. gołębie do Bruxelli zanosily, te tylko zawierały słowa: „W Paryżu bunt — Króla niema — Ministrowie precz.“ Jeden gołąb przyleciał z kokardą trójkolorową.

Pisma czasowe z nadzwyczajnym pospiechem pomnażają się we wszystkich częściach świata. W Algierze i w Konstantynopolu wychodzą gazety. Murzyni Libii mają dziennik, a nawet koło rzeki Labędziej wydają osadnicy pismo czasowe. Czasopisarstwo panuje i w Indostanie; wychodzi tam dziesięć dzienników, częścią w perskim, częścią w bengalskim języku, a w Cutta ogłoszono jednasty: India Gazette, mający wychodzić w języku perskim, bengalskim i oryjskim. W Australii dwa dzienniki wychodzą: Sidney Gerald



i *Life in Sidney*, a w Cincinnati, mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, mającém ludności 28,000 dusz, wychodzi siedmnaście, bądź politycznych, bądź literackich dzienników. Pisma czasowe sąto telegrafy ducha czasu i cywilizacji, myśl swobodna, szlachetna i dobra, powzięta np. w Paryżu, wkrótce po całym ulatuje świecie i sprawia przekształcenie umysłu i serca.

W Awinionie umarł Pan A\* były członek zgromadzenia konstytucyjnego. Raz tylko w życiu wstąpił na mównicę, i zaczął temi słowy: „Mości Panowie! człowiek jest zwierzęciem...” Zmieszany widokiem świetnego zgromadzenia, zamilkł. Uważając to, zawołał jeden z członków: „Robię wniosek, ażeby mowa ta szanownego kolegi była drukowaną i ozdobioną popiersiem autora.”

W Genui pewna żona, posadzona od męża o niewierność, wyzwala go na pojedynek, ale peccciwy mąż stchórzył, i wołał przyznać się, że ma niesłuszność, jak zginąć z pięknej ręki swojej połowicy.

Komety odpowiadają niewątpliwie wielu rostopnym i dobrym zamiarom przyrodzenia; tak i kobiety. Komety są niepojęte, ekscentryczne, piękne; tak i kobiety. Komety błyszczą ciągle pewnym blaskiem, atoli w ciemnej nocy błyszczą najpiękniej; tak i kobiety. Komety największych mędrców, istoty ich dochodzących, wprowadzają w błąd; tak i kobiety. Komety sprawiają podziwienie w filozofie, i w największym prostaku; tak i kobiety. Komety — ale dosyć już tego, rezyty niech się czytelnik domysli.

### OBWIESZCZENIE.

W skutku robót około drogi zwirowej na przestrzeni od Komornik do Rosnowskich holdendrów, będzie prosta komunikacya, między temi dwoma wsiami dla wszystkich przejeżdżających z dniem 31. m. b. zamknięta. Podają do publicznej wiadomości, nadmieniam zarazem, że podróżni od Komornik do Stęszewa udający się, z dniem 1. m. prz. przez Rosnowo a ztamtąd przecinając linią traktu zwirowego, dalej drogą w celu tym urządzoną po lewej stronie tejże linii do Rosnowskich holdendrów, dalej zaś traktem zwyczajnym do Stęszewa udawać się powinni.

Poznań, dnia 27. Marca 1832.

Król. Konsyliarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

Dobra Zadory w powiecie Kościańskim, 3 mile od Poznania, 5 mil od Wachowy, 1½ mil

od Kościana mają dostateczne łąki i pastwiska, drzewa do budowl podostatkim, to samo i na opał, są z wolnej ręki do sprzedania. Taxa i rejestr bonitacyjny są już ukończone. Życzący sobie kto te dobra nabyć może się udać do W. Pana Przepańkowskiego Kommissarza Sprawiedliwości w Poznaniu na Garbarach.

### UWIADOMIENIE.

Uwiadomiamy niniejszém szanowną publiczność, iż od 1. Kwietnia r. b. otworzymy na Szerokiej ulicy w domu pod liczbą 66. skład mebli i trumn upiękniionych najnowszemi ozdobami brązowemi. Przyrzekając przy skorej i rzetelnej usłudze najniższe ceny, upraszamy szanowną publiczność, aby nas swoim zaufaniem zaszczycać raczyła.

Leszno, dnia 13. Marca 1832.

J. H. Behrmann & Comp.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 27. Marca 1832.                                | Papierami         | Gotowizną         |
|-----------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
| Obługi długu państwa . . .                          | 93 $\frac{1}{2}$  | 93 $\frac{7}{12}$ |
| Obługi bankowe aż do włączenia<br>lit. H. . . . .   | —                 | —                 |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .          | 98 $\frac{1}{2}$  | —                 |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | 99                | —                 |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | —                 | 99 $\frac{1}{2}$  |
| Szląskie . . . . .                                  | 105 $\frac{1}{2}$ | —                 |

Poznań, dnia 29. Marca 1832.

Papierami. Gotowizną. Od staz  
Kurs obligów m. Poznania 96. — 4

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 28. Marca 1832.

|                                   | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|-----------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . . .                | 2    | —    | —    | —  | 2    | 5    | —    |
| Żyto . . . . .                    | 10   | —    | —    | —  | 1    | 17   | 6    |
| Jęczmień . . . . .                | 1    | 5    | —    | —  | 1    | 7    | 6    |
| Owies . . . . .                   | —    | 20   | —    | —  | —    | 22   | 6    |
| Tatarka . . . . .                 | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 20   | —    |
| Groch . . . . .                   | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 15   | —    |
| Ziemiaki . . . . .                | —    | 12   | —    | —  | —    | 15   | —    |
| Siana cetnar a<br>110 ff. . . . . | —    | 17   | 6    | —  | —    | 20   | —    |
| Słomy kopa a<br>1200 ff. . . . .  | 3    | 20   | —    | —  | 4    | —    | —    |
| Masła garniec . . . . .           | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 25   | —    |